

W okręgu *Chersońskim*—według charkowskiego pisma niemieckiego „Das neue Dorf“ — znajduje się 49 wsi niemieckich. Niemcy zorganizowani są w 12 sowietach wiejskich, obejmujących 37 wsi. Ludność niemiecka na tym obszarze wynosi 20.614, ziemia przez ludność tę uprawiana wynosi 53.143 ha. W posiadaniu miejscowych Niemców znajduje się 13 traktorów i 4362 koni. We wsiach niemieckich znajduje się 41 szkół powszechnych i 2 szkoły średnie z 2203 uczniami i 60 nauczycielami.

Niemcy.

WYBORY KOMUNALNE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

W dniu 13 lutego r. b. odbyły się na Śląsku Opolskim wybory do rad miejskich w Bytomiu, Gliwicach, Raciborzu i Zabrze, oraz do sejmików powiatowych bytomskiego, gliwickiego, kozielnickiego i raciborskiego. Wybory te odbyły się na skutek rozszerzenia granic wyżej wskazanych miast przez włączenie do nich najbliższych gmin wiejskich.

Mniejszość polska wysunęła przy wyborach tych własne listy i otrzymała ogółem 15 mandatów. Z tego przypada:

na radę miejską w Bytomiu 2 mandaty (na ogólną liczbę 47 radnych);

na radę miejską w Gliwicach 1 mandat (na ogólną liczbę 48 radnych);

na radę miejską w Raciborzu 1 mandat (na ogólną liczbę 41 radn.);

na radę miejską w Zabrze 2 mandaty (na ogólną liczbę 51 radnych);

na sejmik pow. bytowski 3 mandaty (na ogólną liczbę 27 posłów);

na sejmik pow. gliwicki 2 mandaty (na ogólną liczbę 27 posłów);

na sejmik pow. Kozielski 1 mandat (na ogólną liczbę 28 posłów);

na sejmik raciborski 3 mandaty (na ogólną liczbę 25 posłów).

W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy wybory te przyniosły mniejszo-

ści polskiej poważną zdobycz przez uzyskanie reprezentacyj w sejmikach powiatowych. Dotychczas bowiem sejmiki te, powstałe drogą delegacyj, nie posiadały przedstawicieli ludności polskiej.

W ogólnym wyniku wybory obecne wykazały obniżenie się ilości głosów polskich w porównaniu z wyborami poprzednimi (Ostatnie wybory do ciał komunalnych na Śląsku Opolskim odbyły się w dn. 29.XI. 1925). Ten spadek głosów polskich nie jest jednak tak wielki, jak to miało miejsce zazwyczaj dotychczas. Najsilniej zaznaczył się on w mieście i powiecie gliwickim, sięgając cyfry 1148 głosów. Natomiast w powiecie bytomskim liczba głosów polskich wzrosła zarówno bezwzględnie, jak i procentowo.

Poniższa tabela podaje szczegółowe dane o ilości głosów, które przypadły listom polskim w poszczególnych okręgach: w wyborach ostatnich z 13.II 1927 r. oraz w wyborach z 29.XI 1925 r. Dla nadania cyfrom tym większej wyrazistości dołączone są obok ogólne liczby podanych głosów oraz procentowy stosunek głosów polskich. Zestawienia czynimy powiatami dla łatwiejszego porównania wyniku wyborów ostatnich z poprzednimi, które były dokonane przy innym, niż obecne rozgraniczeniu miast od powiatów wiejskich.

Tabela powyższa wymaga pewnych omówień. Zwraca bowiem szczególną uwagę absolutny wzrost głosów polskich, oddanych po miastach. Nie oznacza to jednak bynajmniej wzmoczonego osiedlenia się Polaków po miastach, a jest rezultatem włączenia do powyższych miast gmin podmiejskich, zamieszkałych w większej liczbie przez Polaków. Niezmiernie charakterystyczny jest pod tym względem wzrost ilości głosów polskich, oddanych w Bytomiu — mieście (z 569 na 1108). Fakt powyższy daje się łatwo wyjaśnić przez fakt włączenia do miasta przedmieścia Rozbark, które uprzednio należało do powiatu bytomskiego i głosowało z nim łącznie, a gdzie przy wyborach obecnych padło na

	Wybory z 13 II. 1927			Wybory z 29.XI.1925		
	Ilość głosów polskich	Ogólna liczba oddanych głosów	o/o głosów polsk.	Ilość głosów polskich	Ogólna liczba oddanych głosów	o/o głosów polsk.
Bytom m	1108	23554		569	16966	
pow.	1870	20124		1741	17803	
	2978	43678	6.82	2310	34769	6.64
Gliwice m.	870	30624		392	23172	
pow.	1619	19100		3245	26379	
	2489	49724	5.06	3637	49651	7.32
Raciborz m.	772	18665		604	14909	
pow.	1878	15907		2242	20182	
	2650	34572	7.66	2846	35091	8.11
Zabrze(ogól.)	2101	35256	5.96	2576	38730	6.64

listę polską 554 głosy (1108 — 554 = 554, co wskazywałoby ubytek 15 głosów polskich na terytorjum byłego Bytomia, w stosunku do wyborów poprzednich).

PROGRAM DORAŻNEJ POMOCY.

W ciągu lutego komisja wschodnia sejm pruskiego (Landtag) i parlamentu Rzeszy (Reichstag) rozpatrywały sprawę kontynuacji zapoczątkowanego w roku 1926 t. zw. programu dorażnej pomocy dla kresów wschodnich. Narazie rząd Rzeszy zdecydował się wstawić do Budżetu na cel powyższy sumę 15 milj. mk. Komisje jednak domagają się podniesienia sumy tej do wysokości 27,5 milj. mk., względnie do wysokości równej funduszom asygnowanym na ten cel w roku ubiegłym.

Jak wiemy, w roku 1926 Landtag pruski uchwalił jako t. zw. „Sofortprogramm für den Osten“ sumę 32 milj. mk., podwyższoną następnie do wysokości 41 milj. mk. Na sumę tę składały się m. in. następujące pozycje:

A. Budowa szos na pograniczu polskiem mk. 1.200.000. W uzasadnieniu sumy tej podkreślono konieczność uporządkowania na pograniczu polskiem sieci szos przeciętych nową granicą.

B. Budowa mieszkań i pożyczki hipot. mk. 4.000.000.

C. Budowa szkół mk. 6.740.000.

1. W rejencji opolskiej 3.120.000 mk.
2. „ wrocławskiej 1.540.000 „
3. „ kwidzyńskiej 320.000 „
4. „ olsztyńskiej 1.280.000 „
5. „ pileńskiej 480.000 „

W uzasadnieniu zaznaczono, iż sumy te są niezbędne do postawienia nowych budynków szkolnych w tych miejscowościach, które skutkiem nowego rozgraniczenia utraciły szkoły, będące w ich najbliższym sąsiedztwie. Znaczna część tych sum przeznaczona jest na budynki dla nowych szkół średnich.

D. Budowa kościołów i kaplic 4.504.000 mk.

W tych miejscowościach, które na skutek nowego rozgraniczenia utraciły swe kościoły parafjalne.

E. Na sprawy gospodarcze 4.560.000 mk.

Pozycja ta obejmuje sumy wyznaczone;

1. na Landwirtschaftskammer w Królewcu;
2. na budowę suszarni płatków kartoflanych w Prusach Wschodnich;
3. na zorganizowanie gospodarstw pokazowych;
4. na zorganizowanie związków handlu bydłem i mleczarskich stacyj kontrolnych;

5. na cele związane z uprzemysłowieniem gospodarstw rolnych;

6. na reasekurację bydła;

7. na odczyty, kursa, druki i innego rodzaju propagandę rolniczą;

8. na zorganizowanie szkół rolniczych i na inne potrzeby rolnicze.

F. Na szkolnictwo zawodowe 800.000 mk.

G. Na naukę, sztukę i oświatę 4.504.000 mk.

W tem:

1. na teatry miejscowe i objazdowe 464.000;

2. na chóry, orkiestry ludowe i t. d.;

3. na biblioteki i czytelnie wiejskie 400.000;

4. na pomoc dla uniwersytetów królewieckiego i wrocławskiego 520.000 mk.

H. Na organizacje młodzieży i sportowe mk. 1.040.000.

I. Na cele społeczne i narodowe niemieckie mk. 1.156.000.

Między innymi przewidziana tu jest suma mk. 320.000 na spłacenie długu, jaki ciąży na t. zw. „Treudankhaus“ w Olsztynie.

Poza tem „Sofortprogramm“ przewidywał również pozycje przeznaczone na pomoc finansową dla rolnictwa wschodniopruskiego (wielkiego) i tamtejszego przemysłu, a także na pomoc kredytową dla stanu średniego na całym terenie wschodnim, lecz przede wszystkim na Śląsku.

POSEŁ BACZEWSKI O POLITYCE KOLONIZACYJNEJ RZĄDU PRUSKIEGO.

W dniu 25 lutego poseł na Sejm pruski wygłosił swe pierwsze przemówienie, poświęcone krytyce polityki kolonizacyjnej Rzeszy i Prus w stosunku do terenów zamieszkałych przez ludność polską. W mowie swej poseł Baczewski stwierdził, iż przynależnym mniejszości polskiej systematycznie odmawia się przyznawania ziemi w myśl nowych projektów kolonizacyj-

nych. Swą mowę, przerywaną ustawicznie przez nacjonalistów, zakończył poseł Baczewski następującymi słowy: „Jest faktem stwierdzonym i przyznanym przez was moje panie i panowie, iż polityka kolonizacyjna pruskiego min. rolnictwa i Rzeszy pomyślana jest poto, ażeby przynależnych polskiej mniejszości usunąć ze Wschodu, z ich rdzennej ziemi, żeby posłać ich na Zachód do fabryk i kopalni, ażeby na ich miejsce osiedlić Niemców z Zachodu“.

O SKRÓCENIE CZASU PRACY W GÓRNICTWIE ŚLĄSKIM.

W dniu 23 stycznia r. b. odbyła się w Bytomiu konferencja dzielnicowa Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, poświęcona sprawie czasu pracy w górnictwie śląskim. Konferencja postanowiła domagać się zniesienia przedłużonego czasu pracy, jaki obowiązuje na Śląsku Opolskim. Powołano się przytem na fakt, iż ustąpiły już te względy, dla których w swoim czasie przedłużono pracę dzienną w górnictwie śląskim o pół godziny ponad czas pracy miarodajny w innych niemieckich rewirach górniczych.

P. COLBAN NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Szef sekcji mniejszościowej przy L. N., Colban, bawiąc w styczniu r. b. na Górnym Śląsku, zainteresował się również sprawą położenia mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim. W związku z tem zwiedził on Opole, gdzie był podejmowany przez oficjalne czynniki niemieckie, a w dniu 12 stycznia przyjął w Katowicach na półgodzinnej audjencji przedstawicieli mniejszości polskiej w Niemczech: kierownika Związku Polaków, dr. Kaczmarska, kierownika dzielnicy śląskiej tegoż związku, p. Szczepaniaka, dyrektora Związku Spółdzielni na Śląsku Opolskim, p. Webera, oraz kierownika Polsko-Katolickiego T-wa Szkolnego na Śląsku Opolskim, dr. Michałka.

DWIE SKARGI O NADUŻYCIA W SZKOLE.

Przedstawiciele ludności polskiej w sejmie pruskim, ks. poseł Klimas i poseł Jan Baczewski, złożyli władzom niemieckim zażalenia na szykany, jakim ulega polska młodzież szkolna. Zażalenia te dotyczą faktów, zaszłych w szkołach różnego typu i poziomu oraz w dwóch oddalonych od siebie znacznie dzielnicach.

Mogą być przeto uważane za przejawy ogólnego nastroju, panującego w szkolnictwie pruskim w stosunku do polskiej młodzieży.

Wypadek pierwszy miał miejsce w dniu 18 grudnia 1926 r. w szkole powszechnej w Szafaldzie na Warmji. W dniu tym podczas pauzy pomiędzy pierwszą a drugą godziną nauki rozmawiali ze sobą po polsku uczeń Augustyn Bahr i August Kukliński. Rozmowę tę usłyszał pierwszy nauczyciel szkoły szafaldzkiej Fisahn i wymierzył za nią rozmawiającym karę, przytrzymując ich godzinę w kącie. Kara ta była oczywiście bezprawna, gdyż, zgodnie z rozporządzeniem pruskiego ministra oświaty oraz rejencji w Olsztynie, nauczycielom nie wolno zabraniać używania dzieciom języka ojczystego w szkole podczas przerw odpoczynkowych.

Drugi wypadek miał miejsce w Wrocławiu na Śląsku.

Istnieje od lat kilku w Opolu organizacja młodzieży polskiej pod nazwą „Silesia Superior“, skupia ona obok młodzieży uniwersyteckiej, przeważnie studjującej we Wrocławiu, również młodzież ze szkół: zdobniczej i muzycznej oraz uczniów szkół średnich. W grudniu ub. r. zostali wezwani przez radcę uniwersyteckiego we Wrocławiu (odpowiada sędziemu uniwersyteckiemu u nas) Schoka, przewodniczący tej organizacji młodzieży, Paweł Kroczeck i jej skarbnik, Józef Tomys. Wezwanych Schoka przesłuchiwał oddzielnie, zbierając bliższe dane co do stowarzyszenia Silesia Superior. Dane te od przesłu-

chiwanych otrzymał. Skoro jednak zażądał od studenta Kroczecka wymienienia członków organizacji, o którą chodzi, tenże odmówił odpowiedzi, zasłaniając się, iż Silesia Superior, nie będąc tylko stowarzyszeniem młodzieży uniwersyteckiej nie jest obowiązana do rejestrowania się w sekretariacie uniwersyteckim. Wówczas Schocha zagroził Kroczeckowi, iż wdroży przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 2 statutu uniwersyteckiego, według którego należy zgłaszać istniejące organizacje z podaniem nazwisk zarządu i członków. Pod tą groźbą student Kroczeck złożył żądane przez radcę uniwersyteckiego zeznanie. W następstwie jednak okazało się, iż Schocha wymusił bezprawnie zeznanie to, obowiązek bowiem zgłaszania studenckich organizacji został zniesiony przez pruskiego ministra oświaty jeszcze w listopadzie 1918 roku, wobec czego art. 2 statutu uniwersyteckiego nie miał mocy obowiązującej. Nie mógł o tem nie wiedzieć radca Schoch, jeśli zatem użył podstępu i nieprawnej groźby przeciwko badanemu studentowi, widać zależało mu szczególnie wiele na uzyskaniu nazwisk członków polskiego stowarzyszenia młodzieży.

ZEBRANIE RADY NACZELNEJ ZW. POL. W NIEM. I KONFERENCJA KIEROWNIKÓW.

W dniach 20 i 21 stycznia r. b. odbył się w Berlinie doroczny zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech oraz konferencja kierowników dzielnicowych tegoż związku. Z pośród omawianych na zgromadzeniach powyższych kwestyj, na plan pierwszy wysunęły się sprawy gospodarcze. Jak wynikało bowiem ze sprawozdań delegatów przybyłych ze wschodniego pogranicza pruskiego, już teraz dają się tam odczuwać pierwsze skutki uchwalonego przez parlament Rzeszy t. zw. „Sofortprogramu für den Osten“. Postanowiono tedy wzmocnić działalność wydzia-

tu gospodarczego Związku Polaków oraz wszelkich polskich organizacyj gospodarczych, by przeciwstawić się niebezpiecznej dla polskości akcji niemieckiej.

W odniesieniu do spraw organizacyjnych Rada Naczelna wypowiedziała się za wprowadzeniem pewnej inowacji. Mianowicie, poczynając od marca r. b., Związek Polaków ma w poszczególnych miesiącach roku poświęcać szczególną uwagę pewnym zagadnieniom życia mniejszości polskiej w Niemczech. Miesiąc marzec ma być poświęcony sprawie stowarzyszeń religijnych, kwiecień — organizacjom młodzieży, maj — sportowi i t. d.

Postanowiono również wziąć udział w ogólnym zjeździe Polaków z zagranicy, który ma się odbyć w maju r. b.

W zjazdach powyższych wzięli udział przedstawiciele wszystkich dzielnic zamieszkałych przez Polaków, jako to: *Górnego Śląska* (ks. poseł Nimas), *t. zw. pogranicza* (ks. dr. Domański, p. Rozentel), *Powisła* (hr. St. Sierakowski), *Warmji* (ks. Osiński), *Prusy Wschodnie* (poseł J. Baczewski), *Westfalji* (Józefczak, Kołpaki, Paszkowiak), *centralnych Niemiec* (Czełmiński, dr. J. Kaczmarek, Kowalski, Zydor).

DZIESIĘCIOLECIE NIEMIECKIEGO INSTYTUTU ZAGRANICZNEGO.

10 stycznia 1927 roku Niemiecki Instytut Zagraniczny (Das Deutsche Ausland-Institut) w Stutgarcie obchodził 10-ciolecie swego powstania. Zadaniem tego Instytutu jest piecza nad niemczyzną zagranicą. Instytut posiada bibliotekę, składającą się z 23.000 tomów, z tego 3.500 tomów przybyło w r. 1926. Z otrzymanych darów Instytut przesłał 35.000 tomów dla niemieckich kulturalnych placówek zagranicznych. Archiwum opracowuje materiał z 1100 czasopism, z tego 600 niemieckich z zagranicy; w kartotece Instytutu zamieszczonych jest około 26.000 niemieckich to-

warzystw i organizacyj zagranicznych; archiwum Instytutu posiada około 14.500 druków, statutów, sprawozdań i t. p., dotyczących życia stowarzyszeniowo-organizacyjnego Niemców zagranicą. Instytut w ciągu 10 lat swego istnienia zebrał przeszło 23.000 sztuk obrazów, fotografii i t. p., na których podstawie wyprodukowano 13.300 klisz, w ciągu roku 1926 wypożyczono około 30.800 przezroczy na odczyty. Instytut w ciągu ostatniego roku udzielił przeszło 35.000 informacji. W tymże roku odbyło się w Instytucie 13 odczytów publicznych i 11 — dla członków Instytutu; poza tem członkowie Instytutu wygłosili 70 odczytów w innych stowarzyszeniach oraz około 100 odczytów przez radio. W ciągu roku 1926 Instytut urządził 3 wystawy: w Dyseldorfie — „Opieka nad wychodźcami“, w Stutgarcie: „Niemieccy lekarze i szpitale zagranicą“ oraz w Hamburgu: „Niemcy w Palestynie“. *Biuletyn prasowy* Instytut wysyła 2.400 pismom, poza tem Instytut wydaje dwutygodnik „*Der Aus-landdeutsche*“. Instytut wydał 20 dzieł, poświęconych Niemcom zagranicznym, prócz tego 3 roczniki „*Kalendarza ilustrowanego dla Niemców zagranicznych*“.

L i t w a.

ZE STATYSTYKI SZKOLNEJ NA LITWIE.

Według „Lietuvy“ stan liczebny szkół w Litwie przedstawiał się na początku roku szkolnego 1926/7 jak następuje:

Gimnazja. Ogółem jest w Litwie 44 gimnazjów, w tem 41 — nie mających wszystkich klas. Państwowych gimnazjów litewskich jest 13, *polskich* — 3, *żydowskich* — 12, *niemieckich* 1, *rosyjskich* — 2.

Liczba ogólna uczniów wynosi — 14.488, w tem 8177 chłopców i 6311 dziewcząt, według narodowości zaś: Litwinów: 5.575 chłop. i 3.313 dziewcz., *Żydów* — 1.679 chl. i 2.185 dziewcz., *Polaków* — 580 chl. i 544 dziewcz. *Rosjan* — 154 chl. i 151 dziewcz., *Niemców* — 152 chłop. i 111 dziewcz.

Łotyszów — 29 chłop. i 12 dziew., innych narodowości — 8 chl. i 6 dziew.

Progimnazja: Ogółem jest progimnazjów — 7, w tem litewskich — 6 i *żydowska* — 1. Wszystkie progimnazja są prywatne; uczęszcza do nich 853 uczniów.

Szkoły średnie (poziom szkół wieloklasowych średnich). Ogółem jest ich — 68, w tem państwowych — 44. Litewskich 50, *łotewskich* — 1, *żydowskich* — 15 i *niemieckich* — 2. Do szkół tych uczęszcza 6842 uczniów: 3873 chłop. i 2969 dziew.

STATYSTYKA PRASY NA LITWIE.

W r. 1926 wychodziło 110 periodycznych i nieperiodycznych czasopism.

Dzienników wychodziło: w jęz. litewskim — 3, *rosyjskim* — 2, *żydowskim* — 1, *polskim* — 1 i *niemieckim* — 4, ogółem 11.

Pism, wychodzących 3 razy tygodniowo: w jęz. litewskim — 2.

Tygodników: w jęz. litewskim — 25, *żydowskim* — 7, *polskim* — 3, *niemieckim* — 1, ogółem 36.

Dwutygodników: w jęz. litewskim — 10, białoruskim — 1; ogółem 11.

Miesięczników: w jęz. litewskim — 4.

Nieperiodycznych pism: w jęz. litewskim 10 i białoruskim — 1.

Wogóle, mając na oku chaos, panujący w nowych szkołach polskich, *należy* — zdaniem mojem — *przypuszczać, iż muszą zginąć*“.

Szkoły zawodowe. Szkół zawodowych średnich jest — 8, niższych zaś — 6; poza tem — 2 kursy buchalterji. W liczbie szkół zawodowych średnich jest: 5 handlowych, 2 muzyczne; 1 malarska; w liczbie szkół zawodowych niższych: 3 męskie szkoły rzemiosł i 1 żeńska gospodarstwa domowego.

Do szkół tych uczęszcza 1820 uczniów, w tem: 1017 chl i 813 dziew.

Ogółem istnieje więc 135 szkół średnich (wyższych i niższych) oraz zawodowych

(średnich i niższych) o ogólnej liczbie 24.014 uczniów. Procentowo do szkół tych uczęszczało.

	1925/6	1926/7
<i>Litwinów</i>	70,3%	68,6%
<i>Żydów</i>	21,2%	22,4%
<i>Polaków</i>	4,8%	4,9%
<i>Niemców</i>	1,7%	1,9%
<i>Rosjan</i>	1,5%	1,5%
<i>Łotyszów</i>	0,4%	0,6%

Seminarja nauczycielskie. Ogółem jest w Litwie 10 seminarjów nauczycielskich, w tem 5 państwowych, do których uczęszcza 842 uczniów: 426 chłop. i 327 dziew., do seminarjów prywatnych zaś — 593 uczniów: 266 chłop. i 743 dziew. Ogółem według narodowości: *Litwinów* — 1367, *Żydów* — 28, *Niemców* — 12, *Łotyszów* — 2, *Rosjan* — 6.

Kursy nauczycielskie. Ogółem jest ich 17, w tem — 8 państwowych; 2 *żydowskie* i 1 *polskie*. Na kursa te uczęszcza ogółem 714 osób: 365 męż. i 349 kob.; *Litwinów*: 612, *Żydów* — 83, *Polaków* — 17 i *Niemców* — 2.

Nauczycielskie szkoły przygotowawcze. Do szkół tych uczęszcza 2149 osób: 1.057 męż. i 1.029 kob., w tem — *Litwinów* 93%, *Żydów* — 5,2%, *Niemców* — 0,6%, *Łotyszów* — 0,1% i *Rosjan* — 0,3%. Przy poniewieskiem seminarjum nauczycielskiem istnieje niższa szkoła zajęć praktycznych, do których uczęszcza — 108 uczniów, prawie wyłącznie *Litwinów*.

STOSUNEK MIN. OŚW. BISTRASA DO POLSKIEGO SZKOLNICTWA NA LITWIE.

P. Min. Oświaty Bistras wkrótce po przewrocie udzielił przedstawicielowi „*Idische Stimme*“ następującego wywiadu w sprawie stosunku rządu Woldemarasa do polskiego szkolnictwa mniejszościowego:

„Sprawy nowo założonych szkół pol-

Łotyszów — 29 chłop. i 12 dziew., innych narodowości — 8 chl. i 6 dziew.

Progimnazja: Ogółem jest progimnazjów — 7, w tem litewskich — 6 i *żydowska* — 1. Wszystkie progimnazja są prywatne; uczęszcza do nich 853 uczniów.

Szkoły średnie (poziom szkół wieloklasowych średnich). Ogółem jest ich — 68, w tem państwowych — 44, Litewskich 50, *łotewskich* — 1, *żydowskich* — 15 i *niemieckich* — 2. Do szkół tych uczęszcza 6842 uczniów: 3873 chłop. i 2969 dziew.

STATYSTYKA PRASY NA LITWIE.

W r. 1926 wychodziło 110 periodycznych i nieperiodycznych czasopism.

Dzienników wychodziło: w jęz. litewskim — 3, *rosyjskim* — 2, *żydowskim* — 1, *polskim* — 1 i *niemieckim* — 4, ogółem 11.

Pism, wychodzących 3 razy tygodniowo: w jęz. litewskim — 2.

Tygodników: w jęz. litewskim — 25, *żydowskim* — 7, *polskim* — 3, *niemieckim* — 1, ogółem 36.

Dwutygodników: w jęz. litewskim — 10, białoruskim — 1; ogółem 11.

Miesięczników: w jęz. litewskim — 4.

Nieperiodycznych pism: w jęz. litewskim 10 i białoruskim — 1.

Wogóle, mając na oku chaos, panujący w nowych szkołach polskich, *należy* — zdaniem mojem — *przypuszczać, iż muszą zginąć*“.

Szkoły zawodowe. Szkół zawodowych średnich jest — 8, niższych zaś — 6; poza tem — 2 kursy buchalterji. W liczbie szkół zawodowych średnich jest: 5 handlowych, 2 muzyczne; 1 malarska; w liczbie szkół zawodowych niższych: 3 męskie szkoły rzemiosł i 1 żeńska gospodarstwa domowego.

Do szkół tych uczęszcza 1820 uczniów, w tem: 1017 chl i 813 dziew.

Ogółem istnieje więc 135 szkół średnich (wyższych i niższych) oraz zawodowych

(średnich i niższych) o ogólnej liczbie 24.014 uczniów. Procentowo do szkół tych uczęszczało.

	1925/6	1926/7
<i>Litwinów</i>	70,3%	68,6%
<i>Żydów</i>	21,2%	22,4%
<i>Polaków</i>	4,8%	4,9%
<i>Niemców</i>	1,7%	1,9%
<i>Rosjan</i>	1,5%	1,5%
<i>Łotyszów</i>	0,4%	0,6%

Seminarja nauczycielskie. Ogółem jest w Litwie 10 seminarjów nauczycielskich, w tem 5 państwowych, do których uczęszcza 842 uczniów: 426 chłop. i 327 dziew., do seminarjów prywatnych zaś — 593 uczniów: 266 chłop. i 743 dziew. Ogółem według narodowości: *Litwinów* — 1367, *Żydów* — 28, *Niemców* — 12, *Łotyszów* — 2, *Rosjan* — 6.

Kursy nauczycielskie. Ogółem jest ich 17, w tem — 8 państwowych; 2 *żydowskie* i 1 *polskie*. Na kursa te uczęszcza ogółem 714 osób: 365 męż. i 349 kob.; *Litwinów*: 612, *Żydów* — 83, *Polaków* — 17 i *Niemców* — 2.

Nauczycielskie szkoły przygotowawcze. Do szkół tych uczęszcza 2149 osób: 1.057 męż. i 1.029 kob., w tem — *Litwinów* 93%, *Żydów* — 5,2%, *Niemców* — 0,6%, *Łotyszów* — 0,1% i *Rosjan* — 0,3%. Przy poniewieskiem seminarjum nauczycielskiem istnieje niższa szkoła zajęć praktycznych, do których uczęszcza — 108 uczniów, prawie wyłącznie *Litwinów*.

STOSUNEK MIN. OŚW. BISTRASA DO POLSKIEGO SZKOLNICTWA NA LITWIE.

P. Min. Oświaty Bistras wkrótce po przewrocie udzielił przedstawicielowi „*Idische Stimme*“ następującego wywiadu w sprawie stosunku rządu Woldemarasa do polskiego szkolnictwa mniejszościowego:

„Sprawy nowo założonych szkół pol-

skich *) właściwie jeszcze nie poznałem. Sprawozdania, jakie zostały mi złożone, opiewają, że wogóle pod tym względem panuje wielki chaos. Większość nowo założonych szkół polskich nie jest zgodna z elementarnymi podstawami początkowego nauczania. Na czele ich stanęli ludzie, którzy są bardzo dalecy od pedagogji, lokale szkolne są niedostosowane do wykładania, liczba uczniów znikoma. Niektóre podania Polaków co do otwarcia nowych szkół już przejrzałem. Podpisywały je osoby, należące do narodowości rosyjskiej. Rzecz prosta, że takich fałszywych podań pod uwagę się nie weźmie.

STAN SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA LITWIE WEDŁUG „DNIA KOWIEN- SKIEGO”.

Według danych Litewskiego Ministerstwa Oświaty na początku roku szkół rządowych polskich było 24, faktycznie jednak było ich tylko 2, bo w 13 istniejących rządowych szkołach mieszanych jest duży procent Litwinów i język wykładowy jest litewski. Istnieją prócz tego 3 prywatne szkoły polskie. Podania o założenia rządowych szkół polskich lub o zamianę szkół mieszanych na polskie, rząd odrzuca, mimo, że gminy, które o to prosiły mają 77% Polaków.

Wobec takich stosunków ludność polska zaczęła tworzyć polskie szkoły prywatne. Dziś we wszystkich szkołach z językiem wykładowym polskim uczy się tylko 3.000 dzieci, co wynosi 2.5% ogółu dzieci uczęszczających do szkoły początkowej w Litwie.

Nie dba też Ministerstwo Oświaty o przygotowania zastępu polskich nauczycieli szkół powszechnych, a poziom istniejących kursów nauczycielskich jest tak niski, że mimo wykładu języka polskiego,

*) Mowa jest tu o szkołach, które powstały za rządów min. Czepiskisa.

kończący je nie znają elementarnych zasad ortografji.

Specjalną politykę prowadzi Ministerstwo Oświaty w stosunku do nauczycieli czynnych, robiąc im wszelkie możliwe utrudnienia, mimo, że większość ich ma ukończone gimnazjum, nabiera to specjalnego znaczenia, jeżeli się zważy, że 22% nauczycieli litewskich cenzusu nie posiada.

Jako wytłumaczenie takiego traktowania szkolnictwa polskiego władze litewskie wysuwają na swoje usprawiedliwienie dwa zarzuty: że szkoła polska jest ciężarem dla ludności litewskiej i że stan szkolnictwa litewskiego w Polsce jest jakoby bardzo zły. Fakty mówią co innego. Cyfrą przeznaczona na oświatę polską na Litwie wynosi tylko 3% sumy przeznaczonej w budżecie na oświatę początkową w Litwie.

Suma ta nie przekracza należności, które przypadają mniejszości polskiej w stosunku do jej liczebności.

Co do drugiego zarzutu, to dane Komitetu Litewskiego wykazują w Wileńszczyźnie 145 szkół litewskich. Gdy w Polsce na jedną szkołę litewską przypada 490 mieszkańców to na Litwie według ich własnych danych statystycznych na jedną szkołę polską 850, a według zgodnie z danymi oficjalnymi, Polacy w Litwie mają dwa razy mniej szkół niż Litwini w Wileńszczyźnie.

Ostatni wreszcie zarzut litewski, o akcji polonizacyjnej szkół polskich, też nie jest zgodny z rzeczywistością, bo szkoła polska przyjmuje uczniów, tylko na mocy deklaracyj, w której rodzice stwierdzają swą narodowość polską i żądają żeby dzieci były nauczone po polsku.

Rumunja.

KWESTJA ŻYDOWSKA W RUMUNJI.

W wyniku akcji protestacyjnej żydów amerykańskich przeciw prześladowaniu żydów w Rumunji, poseł rumuński w St.

Zjedn. p. Grazianu, odbył konferencję z Louis Marshall'em i adw. Stower'em, prezesem amerykańskiego „Towarzystwa Przyjaciół Rumunji“ w sprawie stanowiska Żydów amerykańskich do kwestji żydowskiej w Rumunji. Min. Grazianu przesłał swemu rządowi memorjał o tej konferencji.

PREMJER RUMUŃSKI O KWESTJI ŻYDOWSKIEJ.

Premjer rumuński, generał Averescu, nadesłał list do prezydenta „Związku Żydów Rumuńskich“ w stanie Illinois w St.

Zjedn. A. P., w którym usprawiedliwia stanowisko rządu rumuńskiego w sprawie żydowskiej i skarży się na zniechęcenie Rumunji w prasie amerykańskiej.

„Naród rumuński — pisze generał — nie może stać się ciężką częścią ludności, z którą współżyje od wielu lat“.

Generał przypomina, że w 1920 r. pozwolił korzystać z prawa azylu dziesiętkom tysięcy Żydów ukraińskich, że zatem nie należy generalizować, że cały naród rumuński odpowiedzialny jest za wybryki poszczególnych jednostek w państwie.

Kronika zagraniczna.

I-SZY ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

Od chwili uzyskania niepodległego bytu Państwa, związane z pniem macierzystym Polaków, rozproszonych po całym świecie, było jednym z najbardziej doniosłych zagadnień społecznych, nad którego realizowaniem zastanawiały się Stowarzyszenia i Związki, mające w programie swym okazywanie współpracy i pomocy wychodźctwu i mniejszościom polskim.

Jako pierwszy etap tych prac — wysunęła się sprawa porozumienia bezpośredniego z przedstawicielami zagranicznych skupień polskich. W konsekwencji powstała myśl zwołania pierwszego Zjazdu Polaków z Zagranicy. W tym celu, jesienią 1925 r., zawiązał się Komitet Organizacyjny, stworzony przez następujące organizacje: Tow. im. Adama Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Emigracyjne i Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Postanowiono Zjazd zwołać na 3-go maja 1927 r. do Warszawy, przyczem obliczono, że Zjazd trwać będzie około czterech dni.

Jak mówi odezwa Komitetu Organizacyjnego „celem tego Zjazdu jest nawiązanie stałej łączności kulturalnej Was. Po-

laków na obczyźnie, między sobą i z krajem ojczystym bez naruszenia obowiązków Waszych w stosunku do państwa, na którego gruncie współżyjecie z miejscowym społeczeństwem. Zjazd ten musi rozważyć w jaką formę ma być ujęta łączność Wasza z krajem, jaka jest potrzebna pomoc kraju dla skupień polskich na obczyźnie, jak współdziałać mogą Polacy zagranicą w walce z wrogą Polsce propagandą“.

Znamienne jest silne podkreślenie w tej odezwie zasad lojalności w stosunku do państw, w których żywił polski przebywa. Ujęcie to zgodne jest ze stanowiskiem i postępowaniem polskich zagranicznych mniejszości, tak konsekwentnie uwidocznionych i akcentowanych na obu zjazdach genewskich.

Opracowany przez Komitet organizacyjny program Zjazdu Polaków zagranicznych obejmuje sześć działów.

Pierwszy poświęcony jest omówieniu celów zjazdu, drugi, również ogólny, przedstawia sprawy związane z położeniem i zadaniami Polaków zagranicą. Trzy następne działy poświęcone są następującym zagadnieniom specjalnym: szkolnictwu, oświacie pozaszkolnej, zagadnieniom go-

spodarczym skupień polskich zagranicą wreszcie sprawom organizacji opieki nad emigrantami w kraju imigracyjnym. Szósty, ostatni dział poświęcony jest „organizacji wszechświatowej współpracy Polaków“, a więc organizacji przedstawicielstwa żywiołu polskiego w poszczególnych krajach i utworzeniu Związku Polaków zagranicznych.

Przypuszczać należy, że najbardziej pozytywnym wynikiem Zjazdu będzie utworzenie wspomnianego Związku, który, będąc symbolem kulturalnej łączności Polaków, zorganizuje wzajemną pomoc poszczególnych środowisk polskich zagranicą w ich pracy organizacyjnej i będzie najbardziej źródłowym informatorem kraju o życiu i potrzebach Polaków z zagranicy.

Ordynacja wyborcza na Zjazd Delegatów Polaków z Zagranicy, jako jednostkę terytorjalną, z której następują wybory na Zjazd, przyjmuje w zasadzie państwo. Wyjątek stanowi państwo niemieckie, w którym Polacy zamieszkują określone terytorja na wschodzie, jako autochtoni, a inne części państwa jako emigranci.

Każde terytorjum z liczbą Polaków od 5 tys. do 100 tys. ma prawo wysłać na Zjazd 3 delegatów. Z terytorjów o liczbie Polaków większej wybiera się: 3 delegatów na pierwsze 100.000, a po 1 delegacie na każde dalsze 100.000. Terytorja z liczbą ludności polskiej do 5.000 wysyłają po 1-y delegacie.

Ordynacja przewidywała delegacje z 24 państw i ogólną liczbę 120 delegatów. Ostatnio Komitet Organizacyjny, na skutek próśb i zgłoszeń, zwiększył ilość państw wysyłających delegacje o cztery, a liczbę delegatów podniósł do 136. W liczbie tej, dla manifestacyjnego stwierdzenia łączności tamtejszych skupień polskich z całością narodu polskiego, przewidziani są również delegaci z Rosji sowieckiej i Litwy, mimo, iż ze zrozumiałych względów na Zjazd oni oczywiście przybyć nie będą mogli.

W zasadzie wybiera lub powołuje delegatów w każdym państwie Związek Polaków, w niem istniejący, a łączący ogół ludności polskiej na podstawie wspólności narodowej i kulturalnej. W krajach, w których Polacy nie mają Związku Ogólnego, wyboru delegatów dokonywują najbliższe organizacje kulturalno-oświatowe, gospodarcze i zawodowe polskie.

Inicjatywa zwołania Zjazdu spotkała się wśród skupień polskich z pełnym uznaniem, a często z wprost entuzjastycznym przyjęciem. Wszędzie zorganizowane komisje, lub komitety przygotowawcze; w wielu państwach już dokonano wyborów delegatów. Wielkim sukcesem, który specjalnie podkreślić należy, jest zwoływanie w większości państw zjazdów, konferencji bądź sejmików polskich, poświęconych opracowaniu materiałów i wyłonieniu jednolitej reprezentacji na Zjazd Ogólny. Fakt zgodnej współpracy ludzi z różnych, tak często dotychczas krańcowo poróżnionych ze sobą, grup i odcieni politycznych na emigracji, zasługuje na gorące uznanie.

Hasło: „Jednością silni“, hasło zrzeszenia Polaków z obczyzną w jedną całość dotarło wszędzie, gdziekolwiek żyje słowo polskie i myśl polska.

Cytowana już przez nas odezwa Komitetu Organizacyjnego kończy się gorącym wezwaniem „Polaków z zagranicy“ do przybycia na zjazd i zapewnia, że „ojczyzna witać ich będzie, jak matka wita swe dzieci“.

Niewątpliwie społeczeństwo w kraju, oceni wielką doniosłość tego Sejmu, poprze starania Komitetu w kierunku najlepszego zorganizowania Zjazdu a nadewszystko otoczy delegatów, wśród których przeważnie znajdować się będą ludzie wielkich cnót i zasług narodowych — atmosferą pełną serdeczności i miłości.

Stefan Lenartowicz.

ZJAZD MNIEJSZOŚCI SŁOWIAŃSKICH.

Na drugim kongresie mniejszości narodowych w Genewie, który odbył się na jesień roku zeszłego, wśród mniejszości słowiańskich powstała myśl zwołania Zjazdu tych mniejszości w Pradze Czeskiej. Zjazd miał się odbyć zaraz po Wielkiejnocy.

Jak się dowiadujemy, w sprawie miejsca zachodzą pewne komplikacje tak, iż nie jest wykluczone, że zjazd odbędzie się poza Pragą Czeską. Podobno w grę wchodzi tylko dwa miejsca. Wiedeń lub Zagrzeb. Ze względów technicznych prawdopodobnie przeważy pogląd za odbyciem Zjazdu w Wiedniu. Kwestja ta wyjaśni się wkrótce, równocześnie ustalona będzie ostatecznie data zjazdu.

W zjeździe wezmą udział tylko te mniejszości słowiańskie, które są reprezentowane w międzynarodowych kongresach mniejszościowych w Genewie.

Celem zjazdu ma być omówienie szeregu wspólnych kwestyj, które wysunęły się na obu kongresach genewskich. Kwestje te istnieją jeśli się zważy, iż naogół wszystkie mniejszości słowiańskie w łonie kongresów genewskich stanowią mniejszości o charakterze autochtonicznym i proletarjackim w przeciwstawieniu do bogatych, kolonizacyjnych, przedewszystkiem mniejszości niemieckich.

Poza wymianą zdań na temat tych kwestyj, o ile jesteśmy poinformowani, zjazd mniejszości słowiańskich nie wyłoni żadnej oddzielnej organizacji, stojąc na stanowisku, iż wobec istnienia instytucji kongresów genewskich byłby to krok zbędny i niełojalny. Stąd wszelkie wersje, które starałyby się przedstawić w innem oświetleniu kwestję zjazdu słowiańskiego należy traktować jako rozsiewane z tendencją rozbicia instytucji genewskiej przez tych, którzy mają w tem jakiś własny cel.

ZJAZD KOMISJI DO OPRACOWANIA III KONGRESU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

W dniu 1 lutego 1927 r. odbył się w Dreźnie zjazd komisji powołanej do przygotowania III kongresu mniejszości narodowych w Genewie.

Na zjeździe byli obecni pp. Dr. Flachbarth (mniejszość węgierska), dr. Kaczmarek (mniejszości polskie i związek mniejszości narod. w Niemczech), Dr. Motzkin (mniejszości żydowskie), Dr. Ammende (sekretarz zjazdu), Dr. Schiemann (mniejszość niemiecka) i p. Xamar (katalończyk): Dr. Wilfan (słowiańsk. z Włoch) nie mógł przybyć wobec odmowy rządu włoskiego na udzielenie mu pozwolenia.

Przewodniczył obradom dr. Schiemann.

Na porządku dziennym zjazdu drezdeńskiego znajdowały się sprawy następujące: sprawozdanie sekretarjatu z dotychczasowej działalności, kwestja dr. Wilfana, sprawa terminu i miejsca przyszłego kongresu, ustalenie kierunku programu następnego kongresu, podstawy zorganizowania ankiety o położeniu mniejszości narodowych, kwestja prowizorycznego biura kongresów, sprawy finansowe i rachunkowe, związane z pracami kongresu, kwestja mniejszości fryzyjskiej w Niemczech, sprawa usunięcia pewnych momentów, szkodzących stosunkom wśród grup narodowych, sprawa biuletynu — stałego organu sekretarjatu kongresów mniejszości narodowych.

O ile wiemy, przyszły kongres mniejszości ma się odbyć w Genewie, w sierpniu r. b. Ze spraw najważniejszych, omawianych w Dreźnie, zajmowano się głównie wytycznymi dla porządku obrad przyszłego kongresu. Referaty: gospodarczy, prawno-polityczny, językowy mają być w dalszym ciągu utrzymane na porządku obrad kongresu. Jaka kwestja zostanie wprowadzona na miejsce sprawy „kulturalnej autonomji“, (która uznana jest za